

Nie ma możliwości dogadania się z Żydami

21 lutego 2018

Nie ma takiej możliwości dogadania się, bo zgodnie z tym, co pisał Feliks Koneczny, nie jest możliwa mieszanka cywilizacyjna. A Żydzi i Polacy należą do różnych cywilizacji, które różnią się fundamentalnymi zasadami życia społecznego.

Różnica jest taka, że w cywilizacji żydowskiej zbrodnie Żydów obciążają cały naród żydowski, bo w ich cywilizacji plemiennej naród to społeczność etniczna, to kolektyw, to wspólnota, która wzajemnie sobie pomaga i działa razem. Oni traktują atak na każdego Żyda jak atak na cały naród. Dlatego oni muszą przemilczać, wybielać i przeinaczać wszelkie żydowskie zbrodnie, bo się czują za nie odpowiedzialni. By zachować czystość narodu muszą zatrzeć w pamięci wszelkie złe czyny Żydów. W tej cywilizacji kultura cywilizacyjna i etniczność zlepia się.

W naszej cywilizacji łacińskiej opartej na chrześcijaństwie jest inaczej. Zbrodnie polskie nie obciążają narodu polskiego, bo w naszej cywilizacji grzechy są indywidualne, a naród to pojęcie kulturowe. Popełnienie zbrodni wyklucza kulturowo zbrodniarzy z narodu. Naród nie odpowiada za zbrodnie jednostek, które naród zdradzają. Dodatkowo w Polsce naród to pojęcie dwupiętrowe. Istnieją Polacy etniczni, ale naród polski to pojęcie wyższego szczebla, to wszyscy ci ludzie, którzy kiedykolwiek żyli i żyją i przestrzegają polskich zasad. Więc Polakiem wyższego szczebla może też być etniczny Tatar, Żyd, Rusin, Litwin, Ślązak czy nawet Szkot, Holender czy Murzyn. Żadne zbrodnie etnicznych Polaków, polskich Litwinów czy Rusinów nie obciążają narodu polskiego, jeśli są sprzeczne z narodowymi zasadami.

Żyd będzie zawsze Żydem, niezależnie co zrobi, a Polak może

poprzez swoje czyny wykluczyć się z narodu. Żydem trzeba się urodzić albo przejść formalną konwersję. Polakiem można zostać z własnej woli i nie trzeba uzyskać na to żadnej zgody. Żydzi czują się odpowiedzialni za winy swoich pobratymców, odpowiedzialność zbiorowa jest u nich ważną zasadą cywilizacyjną tworzącą wspólnotę, a u nas jest to niedopuszczalne.

Więc pokazanie jakiegoś przykładu żydowskiego zbrodniarza Żydzi odbierają jako atak na nich wszystkich. A u nas winy zbrodniarzy są tylko ich winami, nie są winą jakiejkolwiek zbiorowości, którą tworzyli. A już za wyjątkowo paskudny zabobon uznajemy przechodzenie winy po linii etnicznej.

Nie ma możliwości dogadania się z Żydami, bo zasady tworzące ich tożsamość my uznajemy za szkodliwe zabobony. To są bardzo głębokie różnice cywilizacyjne i żaden kompromis nie jest tu możliwy. Jedyne co jest możliwe, to tolerancja, czyli to co przez setki lat praktykowali nasi przodkowie. Tolerancja ta polega na tym, że nie przestajemy uważać żydowskich zasad za zabobony, nadal ich nie akceptujemy, ale pozwalamy Żydom żyć zgodnie z ich zabobonami, nie wtrącamy się w to jak oni sobie organizują życie i oczekujemy, że oni też nie będą się wtrącać z nasze życie i nasze zasady. I tak się przez setki lat działało tworząc trwałą pokój międzycywilizacyjny na terenie Rzeczypospolitej. Po prostu cywilizacje nie były mieszane, żyły pokojowo obok siebie.

Dziś jest inaczej, bo Żydzi z Izraela i USA chcą nam narzucać swoje zasady cywilizacyjne. Żądają byśmy uznali ich zabobony i zaczęli żyć u siebie w zgodzie z tymi zabobonami. Oni dążą do dominacji ich cywilizacji i chcą ją nam narzucać. To trzeba zwalczać, to trzeba odpierać, a nie dogadywać się, czy prowadzić jakiś dialog. Potrzebne są oczywiście rozmowy, ale w tych rozmowach nie należy dążyć do jakiegoś kompromisu, czyli tworzenia jakiejś mieszanki cywilizacyjnej. W rozmowach trzeba po prostu mówić prawdę: nie chcemy waszych zasad, nie przyjmujemy waszej cywilizacji, odczepcie się od nas, nie

narzucajcie nam swoich zasad, nie zaakceptujemy ich. Co najwyżej oferujemy tolerancję i tego wzajemnie oczekujemy.

Autorstwo: Grzegorz GPS Świderski

Źródło: WolneMedia.net